

Sygn. akt I ACa 206/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Mariusz Tchórzewski (spr.)
Sędzia	SA Tomasz Lebowa
Sędzia	SA Piotr Czerski

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2020 r. w Lublinie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa J. M.

przeciwko M. P. (1), G. P.

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W.

o zapłatę, rentę, ustalenie

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 17 grudnia 2019 r. sygn. akt I C 1004/15

I. oddala apelację;

II. oddala wniosek interwenienta ubocznego o zasądzenie kosztów interwencji w postępowaniu odwoławczym

Tomasz Lebowa Mariusz Tchórzewski Piotr Czerski

I ACa 206/20 UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17.12.2019 r. w sprawie I C 1004/15 Sąd Okręgowy w Lublinie w punkcie I oddalił powództwo J. M. przeciwko M. P. (1), G. P. o zapłatę 150000,- zł zadośćuczynienia za krzywdę związaną z rozstrojem zdrowia z odsetkami ustawowymi od dnia 1.07.2011 r., 3700,- zł odszkodowania z odsetkami ustawowymi od dnia 19.10.2015 r., 1000,- zł renty miesięcznej od dnia 14.06.2011 r. z odsetkami, 40000,- zł zadośćuczynienia za naruszenie praw pacjenta z odsetkami ustawowymi oraz o ustalenie odpowiedzialności pozwanych za mogące powstać w przyszłości szkody majątkowe i niemajątkowe powoda, w punkcie II zasądził od powoda na rzecz pozwanych koszty procesu, w punkcie III orzekł o kosztach interwencji ubocznej, zaś w punkcie IV rozstrzygnął o należnych kosztach sądowych.

Pisemne uzasadnienie orzeczenia zawarto na kartach 492-505 akt sprawy.

Wyrok ten, w zakresie punktów I i II został zaskarżony apelacją przez powoda, który domagał się zmiany orzeczenia i uwzględnienia powództwa w wersji ostatecznie popieranej, opisanej powyżej.

Apelujący zgłosił zarzuty:

1. błędu w ustaleniach faktycznych, polegającego na przyjęciu, że:

a. pozwana przeprowadzając z powodem rozmowę używała modelu dydaktycznego z widocznym oszlifowanym zębem, przygotowanym do założenia takiej korony, jaką u powoda zastosowano, w sytuacji, gdy powodowi nie okazano zęba oszlifowanego, a tylko szczękę z założonymi koronami,

b. w znieczuleniu zastosowanym u powoda czuł on, że ząb jest zeszlifowany i w jakim zakresie podczas, gdy tak nie było,

c. pomiędzy ustalonym u powoda stanem zapalnym jamy ustnej, a zastosowanym przez pozwanych leczeniem protetycznym nie istnieje związek przyczynowy, a przyczyn ujawniania się stanów zapalnych należy upatrywać w niewystarczającej higienie jamy ustnej, zębów i koron, niezdiagnozowanej zmianie zatoki szczękowej lewej, chorobach ogólnoustrojowych, a także tych o podłożu emocjonalnym, w sytuacji gdy poziom higieny jamy ustnej stosowany przez powoda nie pogorszył się po wykonaniu koron przez pozwanych, a powód nie zobowiązywał się do jego podniesienia, zaś zastosowanie koron poddźiąsłowych bez stopnia wymaga zwiększonej higieny w stosunku do koron naddźiąsłowych,

d. nie jest możliwe wykonanie korony w ten sposób, by nie dotykała ona dziąsła,

e. powód uzyskał pełną informację o tym, jaki zabieg zostanie u niego wykonany i podjęta decyzja o sposobie leczenia była świadoma w sytuacji, gdy powód zdecydował się na wykonanie koron naddźiąsłowych, zaś pozwani wykonali korony poddźiąsłowe, zaś dodatkowo przed zabiegiem ustalono, że zęby będą zeszlifowane na stopień, a w rzeczywistości zastosowano metodę bez stopnia,

2. naruszenie przepisów prawa procesowego:

a. art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów w postaci:

i. braku obdarzenia wiarą zeznań powoda,

ii. obdarzenia wiarygodnością i mocą dowodową zeznań pozwanych w sytuacji, gdy są one spójne tylko ze sobą wzajemnie oraz z rażąco nierzetelną i stronniczą opinią biegłego

(...). obdarzenia wiarygodnością i mocą dowodową opinii biegłej, w sytuacji kwestionowania przez apelującego posiadania przez nią wiedzy na poziomie wymaganym od studentów stomatologii,

b. art. 217 § 2 i 3 k.p.c. poprzez: pominięcie wniosków dowodowych powoda w zakresie uzupełniającej opinii biegłej po oględzinach ekstrakowanego zęba na rozprawie, w obecności osób trzecich oraz dopuszczenia dowodu z opinii biegłego stomatologa na okoliczność, czy powód będąc pod wpływem znieczulenia w trakcie szlifowania zębów czuł, w jakim zakresie zostały one zeszlifowane oraz ile pacjent jest w stanie widzieć i czuć w trakcie zabiegu dentystrycznego po zastosowaniu znieczulenia, w sytuacji gdy nie wiadomo, jaki środek znieczulający zastosowano u powoda, w jakiej dawce, jak dalece upośledził on czucie pacjenta i w konsekwencji, czy mogły wystąpić u powoda jakieś nadzwyczajne zaburzenia czucia lub inne zaburzenia funkcjonowania organizmu,

3. naruszenie przepisów prawa materialnego: art. art. 415 k.c., 444 § 1 i 2 k.c., 445 § 1 k.c., 4 ust. 1 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta w zw. z art. 448 k.c., art. 189 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie (bez uzasadnienia).

Apelujący zgłosił także wnioski dowodowe w postaci uzupełniającego przesłuchania powoda, opinii innego biegłego na okoliczności wskazywane w pozwie oraz wskazane w tezie dowodowej sformułowanej w piśmie, a także wniósł o zmianę postanowień Sąd pierwszej instancji oddalających wnioski powoda w zakresie opinii uzupełniającej opiniującej biegłej i nowej opinii biegłego stomatologa.

W terminie zakreślonym w art. 373⁽¹⁾ k.p.c. pozwani nie złożyli odpowiedzi na apelację, odpowiedź taką złożył interwenient uboczny po stronie pozwanej(...), wnosząc o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów interwencji w postępowaniu odwoławczym.

W świetle art. 374 k.p.c. apelacja powoda została rozpoznana na posiedzeniu niejawnym, po oddaleniu wniosków dowodowych w niej zawartych z przyczyn podanych poniżej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest niezasadna, zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

W pierwszej kolejności należy się ustosunkować do zarzutów, co do niewłaściwej oceny dowodów oraz – w konsekwencji - błędu w ustaleniach faktycznych Sądu Okręgowego, ponieważ ustalenia faktyczne są miarodajne do oceny, czy doszło do naruszenia przepisów prawa materialnego.

Przepis art. 233 k.p.c. określa zasady oceny dowodów przez sąd. Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo że nie ma mocy dowodowej lub nie jest wiarygodny. Uchybienie tego rodzaju może być skutkiem nieuwzględnienia przez sąd przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego lub całokształtu zebranego materiału dowodowego, bądź też przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej. Dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie, jakie konkretnie zasady lub przepisy naruszył sąd przy ocenie poszczególnych dowodów oraz jaki wpływ dane uchybienie miało na wynik sprawy. Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może natomiast polegać jedynie na zaprezentowaniu przez skarżącego ustalonego przez siebie, na podstawie własnej oceny dowodów, stanu faktycznego (tak też Sąd Najwyższy m.in. w wyrokach z dnia 18.01.2002 r., I CKN 132/01; z dnia 28.04.2004 r., V CK 398/03; z dnia 13.10.2004 r., III CK 245/04; z dnia 18.06.2004 r., II CK 369/03; w postanowieniu z dnia 10.01.2002 r., II CKN 572/99). Wymieniony w zarzutach przepis art. 233 § 1 k.p.c. przyznaje Sądowi swobodę w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli Sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki bądź z doświadczeniem życiowym, co w rozpoznawanej sprawie nie zachodzi.

Nie jest prawdziwy zarzut powoda, jakoby Sąd Okręgowy ustalił, że w trakcie udzielania mu informacji o proponowanym zabiegu pozwana używała modelu dydaktycznego, na którym widać ząb zeszlifowany i przygotowany do założenia takiej korony, jaką zastosowano u powoda. Uważna lektura uzasadnienia orzeczenia (str. 8) wskazuje, że Sąd a quo ustalił, iż pozwana prezentowała powodowi model z zębem zeszlifowanym, przygotowanym do założenia korony, a nie korony konkretnego typu i fakt ten został przyznany zarówno przez powoda (vide oświadczenie k. 215v) jak też wyraźnie wynika ze zdjęć tego modelu (k. 234-235), który posiada zdejmowany model mostka ukazujący zeszlifowany ząb nośny. Kwestia szlifowania ze stopniem wynikała natomiast z rozmowy ustnej pozwanej z powodem, a nie z budowy samego modelu dydaktycznego. Niezasadny jest również zarzut powoda, że wskutek zastosowania znieczulenia nie mógł on wyczuć faktu i stopnia zeszlifowania zęba. Zeznając przed Sądem Okręgowym powód wprost przyznał, że w toku tych czynności okazano mu wynik prac za pomocą lusterka i stwierdził, że „prawie nie ma zębów, zostały tylko ogryzki” (k. 216v). Wbrew stanowisku powoda prezentowanemu w apelacji kwestia, czy mógł on w trakcie znieczulenia wyczuć stopień w szlifowaniu zęba (mający tylko 0,1-0,3 mm) wymaga oceny opartej na zasadach doświadczenia życiowego, a nie wiedzy specjalistycznej. Zasady te zaś wskazują, że w trakcie zabiegu stomatologicznego ze znieczuleniem zdolności czuciowe języka ludzkiego są tak dalece obniżone, że niepodobna wyczuć tak niewielkie zmiany w średnicy trzonu zęba, co jednak zupełnie nie ma znaczenia w niniejszej sprawie. Powód w trakcie pierwszej wizyty, podczas której szlifowano mu 3 zęby, wizualnie był zapoznawany przez pozwaną z wynikiem szlifowania (fakt przyznany j.w.), a po tej wizycie i przed szlifowaniem pozostałych zębów zdecydował się na konsultację u innego stomatologa, który oglądał wyniki prac cząstkowych, przez co uzyskał dostateczną informację o zastosowanej przez pozwaną i częściowo wykonanej technologii poprawy zgryzu (fakt przyznany przez powoda, k. 216v). W konsekwencji, obojętną dla rozstrzygnięcia sprawy jest kwestia, czy w trakcie szlifowania pierwszych

zębów powód mógł wyczuć zakres ich szlifowania i jaki ewentualny wpływ na jego zmysły miały zastosowane środki znieczulające, gdyż wiedzę tę powód powziął przed kolejnymi etapami (łącznie szlifowanie 5 zębów i nałożenie koronek wymagał czterech wizyt w gabinecie pozwanych w czerwcu-lipcu 2011 r.) i nie zgłaszał pozwanym w tym zakresie żadnych zastrzeżeń. Tym samym, zbędne byłoby wywoływanie kolejnych dowodów na okoliczności wskazywane we wnioskach dowodowych zawartych w apelacji i zostały one oddalone. In casu zbędne było również przeprowadzanie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego stomatologa na okoliczność wypowiedzenia się, czy ząb posiadany przez powoda, mający być usuniętym zębem nr 27 faktycznie był oszlifowany ze stopniem. Okolicznością bezsporną jest to, że wszystkie pozostałe zęby były zaopatrzone w koronki ze stopniem, co wynika ze zdjęć rtg zebranych w sprawie i poddanych analizie przez biegłego stomatologa, natomiast w odniesieniu do tego jednego zęba biegły zastrzegł, że analiza tych fragmentów dokumentacji medycznej powoda budzi wątpliwość, czy zeszlifowano go ze stopniem i ocena ta korelowała z zapisem zawartym w dokumentacji związanej z usunięciem tego zęba w 2015 r. w innym gabinecie dentystrycznym. Kwestia ta w żaden sposób nie wpływała jednak na treść rozstrzygnięcia o żądaniach pozwu, o czym w dalszej części motywów. W konsekwencji, słusznie Sąd Okręgowy oddalił stosowny wniosek powoda, zwłaszcza przy zastosowanej przez niego, nieuzasadnionej obstrukcji w przeprowadzeniu dowodu i wnioski ponowiony w apelacji również należało oddalić.

W realiach sprawy niezasadny jest także zarzut, jakoby Sąd Okręgowy ustalił generalnie, że nie jest możliwe wykonanie koron w taki sposób, by nie dotykały one dziąseł. Apelującemu umknęła okoliczność, że ustaleń dokonywano w odniesieniu do konkretnego stanu faktycznego uzębienia powoda, a nie w odniesieniu do informacji teoretycznych, akademickich. Ustaleń tych zaś dokonywano w oparciu o wskazania biegłego stomatologa opiniującego w sprawie, który odnosił się do konkretnego stanu uzębienia powoda i wielokrotnie podnosił, że w tym przypadku dedykowana była protetyka w postaci mostka, na którą powód nie wyraził zgody i zastosowano pojedyncze korony w postaci, jaką lekarz uznawał za konieczną dla uzyskania zakładanego efektu leczniczego. W świetle dowodów przeprowadzonych w sprawie i omówionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie jest również prawdziwy zarzut błędnego ustalenia, że przed zabiegiem pozwani udzielili powodowi wyczerpujących informacji o tym jaki zabieg będzie wykonany, jakie są możliwości terapeutyczne, ani też teza, że strony umówiły się na wykonanie „czapeczek” na samą górną część korony zębów, a nie koronek. Powód stawiając te zarzuty Sądowi Okręgowemu przemilcza fakt, że kwestia prawidłowości informacji udzielanej powodowi była już przedmiotem oceny prawnej w postępowaniach Prokuratora Rejonowego (...) ((...)), (...) ((...)), Okręgowego Sądu Lekarskiego w L. (...) i ustalenia w nich poczynione korelują z ustaleniami leżącymi u podstaw zaskarżonego orzeczenia. Gołosłowne przy tym są zarzuty powoda, że przed zabiegiem umówił się on z pozwanymi na wykonanie koron naddziąsłowych, a wbrew jego woli zostały u niego zastosowane korony poddziąsłowe. Przede wszystkim w 2011 r. powód nie znał jeszcze tej nomenklatury i kryteriów podziału koron, zapoznał się z nimi dopiero po analizie załącznika do odpowiedzi na pozew złożonej przez pozwanych w niniejszej sprawie. Ówczesnie jego wiedza była wiedzą laika, co między innymi zmusiło pozwaną do wyjaśniania powodowi proponowanego zabiegu na modelu dydaktycznym oraz stosowania nomenklatury niespecjalistycznej, aż do poziomu „czapeczek” dla wyjaśnienia istoty koron, jakie miały być u powoda zastosowane. Gołosłowne, niepoparte żadnym dowodem i wyartykułowane dopiero w apelacji są twierdzenia powoda, że pozwani zastosowali w 2011 r. korony poddziąsłowe. Zarówno zeznania pozwanych, jak też ustalenia biegłego stomatologa temu przeczą, natomiast wydaje się (na co słusznie zwracał uwagę biegły w opinii ustnej), że przyczyną formułowania takich zarzutów przez powoda był brak wiedzy specjalistycznej dotyczącej osadzenia zębów w dziąsłach i istnienia kieszonek dziąsłowych o wymiarze 0,5-1,5 mm (opinia, k. 274), których – w świetle aktualnej wiedzy medycznej – zasięg koronki nie może przekraczać. Analiza dowodów dokonana przez opiniującego w sprawie nie wykazała, by in casu zasada ta została naruszona, co oznacza, że ustalenia poczynione przez Sąd meriti są prawidłowe, a zarzuty powoda chybione i gołosłowne. Wiąże się z tym również kwestia informacji o zabiegu udzielonej powodowi przez pozwaną i w świetle powyższych uwag ustalenie Sądu Okręgowego, że była ona prawidłowa i pełna w stopniu wymaganym w danej sytuacji jest poprawne, a powód świadomie zgodził się na taki zabieg, jaki pozwaniu proponowali i wykonali.

Prawidłowe jest także ustalenie przez Sąd a quo, że brak jest związku przyczynowego pomiędzy zabiegiem wykonanym przez pozwanych, a ewentualnymi stanami zapalnymi jamy ustnej zgłaszanymi przez powoda. Związek ten został zarówno wykluczony przez biegłego stomatologa, jak też jego brak wynika z innych dowodów w sprawie. W 2012

r. pozwany usunął na żądanie powoda dwie korony założone ok. 10 miesięcy wcześniej, nie stwierdzając przy tym zgłaszanego przez powoda stanu zapalnego dziąseł w obrębie preparowanych zębów, stanu takiego, jako skutku choroby w uzębieniu nie potwierdził również powód w Klinice (...) w L. w 2012 r., po skierowaniu przez pozwanego na konsultację. Powód nie przedstawił żadnych dowodów, że od 2011 r. musiał korzystać z porad lekarskich związanych z ewentualnie zdiagnozowanymi stanami zapalnymi dziąseł, a usuwając przedmiotowe 5 zębów w 2015 r. uczynił to na swoje wyraźne żądanie, bez jakichkolwiek wskazań medycznych ku temu, co zaznaczył stomatolog w dokumentacji złożonej do akt sprawy. Powód nie przedstawił żadnego dowodu, który podważyłby powyższe ustalenie poprawnie dokonane przez Sąd Okręgowy.

Ogólnie należy wskazać, że ustalenia Sądu Okręgowego zostały poczynione w oparciu o powołane dowody, ocenione przez ten Sąd zgodnie z kryteriami przewidzianymi w art. 233 § 1 k.p.c. Wbrew zarzutom apelacji Sąd Okręgowy prawidłowo obdarzył wiarą dowody osobowe oraz wszystkie dowody z dokumentów złożonych przez strony, jak też prawidłowo uznał, że ich forma (kopie poświadczone za zgodność z oryginałem) nie budzi wątpliwości, co do prawdziwości i autentyczności. Ugruntowane jest w orzecznictwie stanowisko, że jeżeli z zebranego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Ponadto, dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących w tym zakresie postępowanie Sądu orzekającego. Zwalczanie zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać tylko na przedstawieniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, opartych na własnej ocenie, lecz konieczne jest - przy posłużeniu się argumentami jurydycznymi - wykazanie, że przewidziane art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy. Apelacja zaś w przekonywujący sposób, skutecznie tego nie czyni. Pozwany nie wykazał, dlaczego rozumowanie Sądu Okręgowego zmierzające do obdarzenia wiarą dowodów osobowych miałyby być logicznie sprzeczne, czy niespójne z oceną pozostałych dowodów w sprawie. Nie jest prawdą, jak wywodzi powód, że odmówiono wiary jego zeznaniom. Przeciwnie, w dużej mierze zostały one uznane za wiarygodne i wykorzystane do rekonstrukcji stanu faktycznego, a odmówiono im wiarygodności jedynie w konkretnie wskazanych fragmentach, logicznie uzasadniając taką ocenę.

Dokonując oceny dowodów Sąd Okręgowy nie przekroczył granicy swobodnej ich oceny. Wyprowadził bowiem z zebranego w sprawie materiału dowodowego wnioski logicznie prawidłowe. Poza tym ocena dowodów odpowiada warunkom określonym przez prawo procesowe – Sąd pierwszej instancji oparł swoje przekonanie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem zasady bezpośredniości oraz dokonał oceny na podstawie wszechstronnego i bardzo wnikliwego rozważenia zebranego w sprawie materiału. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw, aby zakwestionować dokonaną ocenę dowodów, dzieląc w całości argumentację przytoczoną przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu oceny dowodów. W takiej sytuacji powtarzanie szczegółowych ustaleń faktycznych i wnioskowań prawnych zawartych w motywach zaskarżonego orzeczenia w podnoszonym przez pozwanego zakresie jest zbędne (por. wyrok SN z 12.01.1999 r., I PKN 521/98, OSNP 2000/4/143, post. SN z 22.04.1997 r., II UKN 61/97, OSNAPIUS 1998/3/104).

Chybiony jest zarzut powoda o wadliwym obdarzeniu „wiarygodnością” dowodu z opinii biegłego stomatologa. Sąd Okręgowy wbrew stanowisku apelującego nie obdarzał tego dowodu przymiotem wiarygodności, gdyż dowód z opinii biegłego, czy opinii instytutu naukowo-badawczego ze swej istoty nie niesie za sobą waloru „wiarygodności”, czy „niewiarygodności” i nie może być w postępowaniu Sądowym tak oceniany. Dowód ten zawiera, bowiem ocenę określonych faktów przez podmioty posiadające wiedzę specjalistyczną oraz wnioski wysuwane na ich podstawie. Z tego względu dowód z opinii biegłego jest oceniany z zachowaniem następujących wskazań:

- czy biegły dysponuje wiadomościami specjalnymi,
- czy opinia jest logiczna, zgodna z doświadczeniem życiowym i wskazaniami wiedzy,
- czy opinia jest pełna i jasna (wyrok SN z 6.05.1983 r. IV KR 74/83 OSNKW 1983/12/102).

Oznacza to, że Sąd ocenia opinię biegłego pod względem fachowości, rzetelności i logiczności, a nie wiarygodności (wyrok SN z 19.12.1990 r. I PR 148/90 OSP 1991/11-12/300). Taka prawidłowa ocena przedmiotowego dowodu znalazła się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i apelacja powoda nie zdołała skutecznie jej podważyć. Tym samym, dowód ten mógł zostać wykorzystany przez Sąd meriti do oceny wiarygodności pozostałych dowodów w sprawie, w tym dowodów osobowych, pod kątem stworzenia łańcucha dowodów niesprzecznych wewnątrz, wzajemnie, logicznie się dopełniających i taka poprawna logicznie ocena wszystkich dowodów zawarta została w motywach wyroku Sadu Okręgowego.

Konkludując, Sąd Apelacyjny podziela i uznaje za swoje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, ponieważ ustalenia te znajdują oparcie w zebranych materiale dowodowym, poprawnie ocenionym przez ten Sąd w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c., i w świetle art. 387 § 2¹ zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 327¹ § 2 k.p.c. zwalnia to sąd odwoławczy od ponownego przywoływania tych kwestii w treści niniejszego uzasadnienia.

Naruszenie prawa materialnego może nastąpić poprzez jego błędną wykładnię - czyli poprzez mylne rozumienie treści określonej normy prawnej, albo poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, czyli poprzez błędne uznanie, iż do danego ustalonego stanu faktycznego ma zastosowanie dany przepis prawa materialnego, albo też odwrotnie, tzn. przepis, który winien mieć zastosowanie w danym stanie faktycznym - nie został zastosowany (postanowienie SN z 15.10.2001 r., I CKN 102/99, postanowienie SN z 28.05.1999 r., I CKN 267/99 Prok. i Pr. 1999/11-12/34, wyrok SN z 19.01.1998 r., I CKN 424/97, OSNC 1998/9/136).

Powód zgłosił zarzut naruszenia przywołanych w apelacji norm prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie, nie uzasadniając w żaden sposób tego zarzutu. Tym nie mniej, mimo sprzeciwu doktryny prawa procesowego, w judykaturze przeważa pogląd, że Sąd aquem nie jest związany zarzutami apelacji dotyczącymi naruszenia prawa materialnego (uchwała SN [7] z 31.01.2008 r. III CZP 49/07 OSNC 2008/6/55) i Sąd Apelacyjny poddał kontroli poprawność rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w odniesieniu do norm prawa materialnego mogących mieć zastosowanie w sprawie zwłaszcza, że w treści uzasadnienia pozwu powód ubocznie wskazał, że jego roszczenia mogłyby również mieć swoją podstawę w niewłaściwym wykonaniu przez pozwanych zawartej umowy o świadczenie lecznicze, a ta podstawa ewentualnej odpowiedzialności pozwanych nie została poddana analizie przez Sąd I instancji.

Przypomnieć, zatem należy, że ostatecznie powód dochodził w sprawie zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę związaną z wywodzonym rozstrojem zdrowia, renty miesięcznej z tytułu zwiększonych potrzeb i zmniejszenia widoków powodzenia, ustalenia odpowiedzialności pozwanych za dalsze szkody majątkowe i na osobie, odszkodowania sensu stricto obejmującego całość ceny uiszczonej pozwany za wykonane prace oraz dalsze wydatki związane z usunięciem koron i zębów leczonych przez pozwanych w 2011 r., a także zadośćuczynienia za naruszenie praw pacjenta (prawa do pełnej informacji o planowanym zabiegu leczniczym i prawa do zgody na zabieg medyczny) na podstawie art. 4 ust. 1 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta w zw. z art. 448 k.c.

W odniesieniu do ostatniego ze wskazanych roszczeń należy wskazać, że w ustalonym stanie faktycznym nie stwierdzono naruszenia przez pozwanych praw powoda jako pacjenta, Sąd Okręgowy dokonał bardzo szczegółowej i wnikliwej oceny ustalonych faktów w świetle hipotezy przywołanego przepisu, końcowo dochodząc do przywołanej konkluzji, która nota bene – co podano już wcześniej – korelowała z oceną innych organów w postępowaniu karnym i odpowiedzialności zawodowej. Skoro w ustalonym stanie faktycznym w ogóle nie zostały wypełnione przesłanki hipotezy wskazanych przepisów, to nie aktualizowało się umowne roszczenie powoda o zapłatę. Ustalenia tego nie niweczy nawet fakt zeszlifowania zęba nr 27 bez stopnia. Biegły opiniujący w sprawie szczegółowo i przystępnie wskazał, że ząb ten znajdował się w wyjątkowo trudnym miejscu dla operatora (łuk, górna szczęka) i wyszlifowanie stopnia na obwodzie całego trzonu zęba mogło być obiektywnie niewykonalne, co w żaden sposób nie dyskwalifikowało jednak wykonanej usługi. Jak wskazano w opinii, takie przygotowanie zęba pod koronkę nie oznaczało błędu medycznego, gdyż istotne w tym przypadku jest jedynie to, by koronka na całej swojej powierzchni przylegała szczelnie do zęba, uniemożliwiając rozwinięcie się procesów próchnicznych. Powód nie przedstawił dowodu, że ten warunek w odniesieniu do tego jednego szczególnego zęba nie został spełniony, należy zważyć, że powód zgłosił się na kontrolną

wizytę w gabinecie pozwanych dopiero w maju 2012 r., nie stwierdzono wówczas żadnego stanu zapalnego dziąseł zgłaszanego przez powoda. Również inny lekarz stomatolog usuwając ten ząb w 2015 r. uczynił to wyłącznie na żądanie powoda, bez jakichkolwiek wskazań medycznych związanych np. z uszkodzeniem zęba, czy utrwalonym stanem zapalnym. Jak zeznawali pozwani, w 2011 r. w swoich gabinetach wykonywali usługę protetyczną w zakresie koronek stosując wyłącznie szlifowanie ze stopniem i takie koronki założono też powodowi, za wyjątkiem zęba nr 27 z przyczyn podanych powyżej. Wbrew odmiennym twierdzeniom powoda wynika to ze zdjęć rtg zębów powoda, ale także pośrednio z jego postawy, gdyż całą swoją aktywność dowodową koncentrował tylko na jednym zębie (nr 27), nie ujawniając pozostałych zębów, które usunął w 2015 r., a które w świetle w/w dowodów miały założone koronki ze stopniem. Co do zasady, usługa wykonana przez pozwanych odpowiadała w pełni informacjom przekazanych powodowi przed rozpoczęciem leczenia, na które wyraził zgodę, a wskazane odstępstwo przy zębie nr 27, obiektywnie uzasadnione mogłoby potencjalnie wiązać się tylko z roszczeniem odszkodowawczym sensu stricte, o czym niżej.

W odniesieniu do pozostałych roszczeń podstawą wywodzonej odpowiedzialności pozwanych jest art. 415 k.c., regulujący odpowiedzialność sprawcy za zawinione działanie wyrządzające szkodę. Kwestie odpowiedzialności za szkodę niemajątkową na osobie (krzywdę) reguluje art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c. Z kolei roszczenia odszkodowawcze i rentowe znajdują normatywne umocowanie w treści art. 444 § 1 i 2 k.c. Z tych względów, na stronie powodowej ciążył obowiązek udowodnienia wszystkich, następujących przesłanek:

- powstania szkody,
- faktu ją wywołującego, z którym ustawa wiąże obowiązek naprawienia szkody (zawinione działanie pozwanych),
- związku przyczynowego pomiędzy wywodzoną szkodą, a tym faktem.

Wskazanemu obowiązkowi powód nie podołał. Jak słusznie ustalił Sąd a quo, przy niewykazanej szkodzie w postaci hipotetycznych stanów zapalnych dziąseł, brak było w ogóle związku przyczynowego pomiędzy leczeniem zastosowanym przez pozwanych, a taką domniemaną szkodą powoda (kategoryczna konkluzja opinii biegłego stomatologa). Ta okoliczność samoistnie skutkowałą oddaleniem wszystkich omawianych roszczeń oraz roszczenia „o ustalenie” opartego na treści art. 189 k.p.c.

W judykaturze podkreśla się przy tym, że to właśnie wskazane normy prawne stanowią o ewentualnej odpowiedzialności wykonawcy usług medycznych (por. wyrok SA w Katowicach z 18.08.2006 r. I ACa 620/18 Biul.SA 2007/1/3). Możliwe jest co prawda przypisywanie pozwanym odpowiedzialności za nienależyte wykonanie usługi medycznej (art. 750 k.c.), jak wskazał powód w pozwie, co skutkowałoby potencjalnie odpowiedzialnością kontraktową na podstawie art. 474 k.c. w zw. z art. 471 k.c. Takie nienależyte wykonanie zobowiązania umownego jest jednocześnie czynem niedozwolonym, naruszając ogólną normę zakazu powodowania uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, uzasadniając (art. 443 k.c.) zbieg odpowiedzialności lekarza z obu reżimów. W ramach tego zbiegu przyjęcie w sprawie wyłącznie podstawy odpowiedzialności deliktowej pozwanych (jak uczynił to Sąd Okręgowy) uzasadnia fakt dochodzenia przez powoda naprawienia również szkód niemajątkowych na osobie z art. 445 k.c., przypisanych w polskim statucie cywilnym tylko dla tego reżimu odpowiedzialności i taki konkludentny wybór podstawy normatywnej roszczeń dokonany przez stronę zaczepną jest dla sądu wiążący (tak wyrok SA w Lublinie z 10.01.2002 r. I ACa 576/01 OSP 2003/2/23).

Jak wskazano wcześniej, ząb powoda nr 27 nie został oszlifowany ze stopniem i w odniesieniu do roszczenia odszkodowawczego sensu stricte hipotetycznie można byłoby rozważać kwestię odszkodowania należnego powodowi z tytułu niewłaściwie wykonanej umowy, w postaci „nadpłaty” ceny za usługę założenia koronki ze stopniem, w odniesieniu do ceny usługi założenia koronki bez stopnia. Powód takiego odszkodowania jednak nie dochodził i nie podjął nawet próby wskazania, jaka byłaby wysokość szkody w jego majątku tak ujmowanej. In casu trzeba jednak stwierdzić, że taka szkoda majątkowa również nie zaistniała. Pozwani zeznawali, że w 2011 r. zakładali już pacjentom wyłącznie koronki ze stopniem – był to standard usługi wyróżniający ich gabinety na lokalnym rynku usług protetycznych – i cena usługi, jaką uzgodnili z powodem była ceną za założenie koronki w ich gabinecie, natomiast

nie była ceną warunkowaną zastosowanym rodzajem koronki. Tym samym, powód płacąc pozwanym za usługę nie uiścił dodatkowej ceny za wykonanie koronki ze stopniem i tak mocno akcentowany przez niego stan zęba nr 27 był w sprawie irrelevantny. Niewykazanie tego elementu ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych również dodatkowo musiało prowadzić do oddalenia powództwa o odszkodowanie w całym zakresie, w ramach reżimu kontraktowego.

Z tych względów, na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono, jak w punkcie I.

Sąd Apelacyjny oddalił wniosek interwenienta ubocznego po stronie pozwanej o zasądzenie kosztów interwencji w postępowaniu odwoławczym, mając na względzie normę art. 107 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. W myśl wskazanych przepisów Sąd może (nie jest jednak zobowiązany) przyznać interwenientowi koszt jego samoistnych czynności procesowych od przeciwnika strony, do której przystąpił, ale aktualizuje się to tylko wtedy, gdy to czynności interwenienta wspomagającego w procesie samą nieporadną stronę doprowadziły do korzystnego dla niej rozstrzygnięcia. Co do zasady, interwenient zgłasza swój udział w postępowaniu w innym celu, dla zabezpieczenia swoich interesów (głównie majątkowych) w ewentualnym przyszłym sporze ze stroną, lub dla wyeliminowania tego sporu. Jeżeli strona do której przystąpił podejmuje aktywne i skuteczne działania dla ochrony swych interesów, zwłaszcza przy pomocy profesjonalnego pełnomocnika (jak w sprawie niniejszej), to brak jest uzasadnionych podstaw do obciążania jej przegrywającego przeciwnika kosztami interwencji, na którą nie miał on realnego wpływu.